IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 36)**

z dnia 23 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 36)

23 lutego 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o systemie edukacji i wczesnej opieki na terenach wiejskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami oraz **Marzanna Lipińska** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, zaczynamy. Przepraszamy za spóźnienie. Myślę, że wszyscy posłowie są cały czas z nami zdalnie, a więc możemy rozpocząć. Bardzo serdecznie witam tych państwa, którzy przybyli na kolejne posiedzenie naszej Komisji. Witam po raz drugi pana ministra.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W celu sprawdzenia kworum proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się – teraz trzeba, drodzy państwo posłowie, po raz kolejny się zalogować, bo to jest nowe posiedzenie Komisji – oraz żeby głosowali za pomocą aparatury. A posłowie uczestniczący w posiedzeniu zdalnie głosują za pomocą iPadów, laptopów i innych gadżetów elektronicznych.

Bardzo proszę, czy jest już wynik? Jest kworum? Czy mamy już kworum? Mamy 23 parlamentarzystów. Czy mnie doliczono?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mamy 24 parlamentarzystów. Ogłaszam, że mamy kworum, a więc rozpoczynamy posiedzenie.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia. Jeżeli państwo posłowie chcieliby się zgłosić – mówię do państwa posłów, którzy biorą udział w posiedzeniu przy pomocy sprzętu elektronicznego – to prosimy, aby już się zgłosili do sekretariatu.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje punkt: informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o systemie edukacji i wczesnej opieki na terenach wiejskich. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana ministra Ryszarda Bartosika, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało materiał, dotyczący dzisiejszego posiedzenia Komisji. Materiał przygotowaliśmy głównie w oparciu o dane Ministerstwa Edukacji, a także Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, mimo że informacja dotyczy wsi, najmłodszych mieszkańców wsi. Niemniej jednak dane przekazały nam te dwa ministerstwa.

Materiał, który został do państwa przesłany, jest bardzo obszerny. Postaram się go omówić, a jeśli będą jakieś pytania, to prosiłbym o zrozumienie, jeśli będą dotyczyły edukacji wiejskiej i zagadnień związanych z Ministerstwem Edukacji czy z Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej. Będę prosił o zrozumienie, ponieważ będziemy się kontaktować z tymi resortami, aby udzieliły odpowiedzi na pytania w tym zakresie.

Szanowni państwo. Jeśli chodzi o przedmiotowe zagadnienie, to chciałbym zacząć od wychowania w przedszkolach i w żłobkach. Zagadnienia z zakresu systemu edukacji i wczesnej opieki na obszarach wiejskich stanowią część działalności Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przedstawioną w Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030. Działania na tym obszarze ujęte są w ramach celów szczegółowych: cel II – Poprawa jakości życia, infrastruktury i stanu środowiska oraz cel III – Rozwój przedsiębiorczości, pozarolniczych miejsc pracy i aktywnego społeczeństwa. Cele są związane przede wszystkim ze zwiększaniem dostępności do usług edukacyjnych oraz opieki nad dzieckiem na obszarach wiejskich, poprzez tworzenie i poprawę funkcjonowania placówek opieki nad dzieckiem oraz wsparcie budowy lub tworzenia i modernizacji niezbędnej w tym zakresie infrastruktury społecznej. Myślę o budowie przedszkoli, instytucji opieki nad dziećmi w wieku do trzech lat, m.in. żłobków i klubów dziecięcych.

MRiRW ma na uwadze szeroko rozumianą poprawę sytuacji materialno-bytowej rodzin rolniczych. Dobrze rozwinięta infrastruktura społeczna na obszarach wiejskich, w tym powstawanie m.in. sieci żłobków i przedszkoli, przekłada się bowiem m.in. na możliwość godzenia życia rodzinnego i zawodowego kobiet wiejskich, na ich aktywizację zawodową, jak również ma wpływ na powstawanie nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich i wzrost przedsiębiorczości. Jednym z programów z zakresu wczesnej opieki na dziećmi, z którego mogą korzystać gminy wiejskie, jest program Maluch+, którego realizatorem jest MRiPS. Program ten w znacznym stopniu przyczynia się do zwiększania liczby miejsc opieki nad dziećmi. W 2018 r. zwiększono środki na ten program ze 151 mln zł rocznie do 450 mln zł. Wprowadzono też gwarancję dla gmin, na terenie których nie funkcjonują żłobki i kluby dziecięce, dotyczącą uzyskania dofinansowania do 80% kosztów inwestycji. W 2019 r. zwiększono kwoty dofinansowania dla gmin na utworzenie jednego miejsca, co przełożyło się na jeszcze większe zainteresowanie programem, a tym samym na większą liczbę miejsc opieki.

Od wejścia w życie ustawy z 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 obserwuje się dynamiczny wzrost liczby instytucji opieki nad małymi dziećmi oraz liczby miejsc w tych instytucjach. Jak wynika ze sprawozdania Rady Ministrów z realizacji powyższej ustawy za 2019 r., w 2010 r. funkcjonowało 511 żłobków i oddziałów żłobkowych, a w 2019 r. było już prawie 6 tys. instytucji wpisanych do rejestru żłobków i klubów dziecięcych oraz wykazu dziennych opiekunów, co w stosunku do 2010 r. stanowi wzrost ponad jedenastokrotny. W tym okresie pięciokrotnie wzrosła liczba miejsc opieki. Systematycznie wzrasta również odsetek objętych opieką dzieci w wieku od roku do dwóch lat.

Na koniec 2019 r. instytucje opieki – żłobki, kluby dziecięce oraz dzienni opiekunowie – funkcjonowały w 1039 gminach, czyli w 42% wszystkich gmin w Polsce. Instytucje te funkcjonowały w 396 gminach wiejskich, tj. w 25% wszystkich gmin wiejskich. W 2019 r. o ok. 18% wzrosła liczba instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Na koniec 2019 r. funkcjonowały 5982 instytucje, z tego 3678 żłobków, 733 kluby dziecięce i 1578 dziennych opiekunów. W gminach wiejskich funkcjonowało 812 instytucji, co oznacza wzrost o 14%.

Szanowni państwo, bardzo istotne jest zapewnienie wysokiej jakości włączającej i dostępnej także cenowo edukacji przedszkolnej dla dzieci od trzeciego roku życia

do rozpoczęcia edukacji szkolnej. Zakładanie i prowadzenie przedszkoli jest zadaniem własnym, obowiązkowym zadaniem gmin, na które gmina ma m.in. udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych oraz z podatku dochodowego od osób prawnych. Gminy są zobowiązane do zapewnienia miejsc w placówkach wychowania przedszkolnego dla wszystkich dzieci. Dodatkowo gminy otrzymują wsparcie z budżetu państwa w formie dotacji celowej i subwencji na dzieci sześcioletnie i starsze, korzystające z edukacji przedszkolnej.

Wysokość uruchomionych środków z rezerwy celowej budżetu państwa dla gmin na zwiększenie liczby miejsc i poprawę warunków wychowania przedszkolnego wynosiła w 2017 r. 1289 mln zł, w 2018 r. – 1354 mln zł, w 2019 r. – 1413 mln zł i w 2020 r. – 1500 mln zł. W 2017 r. w ramach subwencji na dzieci sześcioletnie została naliczona łącznie kwota 1428 mln zł. W 2018 r. ta kwota wzrosła do 1612 mln zł. W 2019 r. była to kwota wyższa i wzrosła do 1717 mln zł. W 2020 r. odpowiednio wzrosła do 1,8 mld zł.

Wprowadzenie subwencjonowania dzieci sześcioletnich korzystających z wychowania przedszkolnego skutkuje likwidacją opłat za czas edukacji przedszkolnej, wykraczający poza ustalony w gminie czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki nie krótszy niż 5 godzin. Rodzice dzieci korzystających z wychowania przedszkolnego i objętych subwencjonowaniem z budżetu państwa nie ponoszą już żadnych opłat poza opłatami za wyżywienie. W ten sposób dzieci objęte obowiązkiem rocznego przygotowania przedszkolnego mają zapewnioną bezpłatną edukację. Łączne wsparcie z budżetu państwa dla gmin na zadania z zakresu wychowania przedszkolnego w 2017 r. wyniosło ponad 2,7 mld zł. W 2018 r. wyniosło prawie 3 mld zł, a w 2019 r. wsparcie przekraczało już ponad 3,1 mld zł, podobnie jak w 2020 r., gdy wynosiło 3,3 mld zł.

Zadania dotyczące edukacji przedszkolnej są obecnie i nadal będą współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Za realizację tych zadań odpowiedzialne są samorządy województw, jak również instytucje pośredniczące. W okresie programowania w latach 2014–2020 środki Europejskiego Funduszu Społecznego były przeznaczone przede wszystkim na tworzenie nowych miejsc edukacji przedszkolnej oraz podnoszenie jakości wychowania przedszkolnego. Na ten cel przewidziano około 335,6 mln euro na lata 2014–2020 z EFS, jako 84,28% całości środków przewidzianych na realizację zadania oraz 15,72% środków z budżetu państwa.

W roku szkolnym 2020/2021 z wychowania przedszkolnego korzystało 1 420 098 dzieci, w tym na wsi – 469 743 dzieci. W roku szkolnym 2019/2020 to było 1 413 600 dzieci. W porównaniu z rokiem szkolnym 2018/2019 liczba dzieci zwiększyła się o 20,7 tys. Podobna tendencja występowała na obszarach wiejskich w roku szkolnym 2017/2018. Z danych Systemu Informacji Oświatowej wynika, że w roku szkolnym 2020/2021 funkcjonuje 13 141 przedszkoli, w tym na wsi – 4224, tj. o 210 więcej nowych przedszkoli, w tym o 68 na wsi. Natomiast z danych Systemu Informacji Oświatowej za rok szkolny 2019/2020 wynika, że funkcjonowało 12 931 przedszkoli, w tym na wsi – 4156. To jest więcej o 396 nowych przedszkoli, w tym o 100 na wsi. W roku szkolnym 2018/2019 funkcjonowało 12 535 przedszkoli, w tym na wsi 4056, tj. o 389 nowych przedszkoli więcej niż w poprzednim roku, w tym o 112 na wsi. W roku szkolnym 2020/2021 istnieją 1523 publiczne i niepubliczne punkty przedszkolne oraz zespoły wychowania przedszkolnego, w tym na wsi jest 839 placówek.

Następuje niewielki, ale stały spadek liczby innych form wychowania przedszkolnego. Liczba oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych w roku szkolnym 2020/2021 wynosi 13 881, w tym na wsi 9988. We wcześniejszym roku szkolnym 2019/2020 było to 14 109, w tym na wsi – 10 099. W roku szkolnym 2018/2019 było 13 697 takich oddziałów, w tym na wsi – 9780, zaś w roku szkolnym 2017/2018 – 13 433, w tym na wsi 9566. Jednocześnie systematycznie wzrastał wskaźnik upowszechnienia wychowania przedszkolnego, co jest w załączonej tabeli, którą państwo posłowie mają w materiałach; nie będę tych tabel szczegółowo omawiał.

Powyższe dane, zawarte w informacji o przedszkolach, jak i dane w tabelach wskazują, że sytuacja na obszarach wiejskich w zakresie dostępności opieki nad dziećmi zarówno w żłobkach, jak i w przedszkolach stale się poprawia, choć w dalszym ciągu jest niewystarczająca. Z obszaru działania MRiRW, dotyczącego poprawy sytuacji na obsza-

rach wiejskich w tym zakresie, należy wskazać na możliwość ubiegania się przez rolników o „Premię na rozpoczęcie działalności pozarolniczej" w ramach PROW 2014–2020.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, mam propozycję. Materiał, który pan czyta, mamy przed sobą, a więc może byśmy przeszli do pytań. Czy pan wyraża zgodę na taką propozycję?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, jeżeli pan przewodniczący tak sobie życzy, to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Może najpierw koleżanka.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł Tracz, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Nie, nie, pan poseł Borys zgłosił się pierwszy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale jednak my jesteśmy tradycyjni i kobiety mają u nas pierwszeństwo. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję bardzo. Można według kolejności.

Panie ministrze. Bardzo dziękuję za przedstawioną informację, wcześniej się już z nią zapoznałam. Cieszą mnie niektóre dane albo podejście ministerstwa, m.in. to, że jest wzrost wczesnej opieki nad dziećmi. Jeszcze troszeczkę daleko nam do średniej unijnej, ale widać, że rzeczywiście coraz więcej najmłodszych dzieci na obszarach wiejskich jest objętych opieką.

Martwi mnie nieco fakt, że szkoły podstawowe na terenach wiejskich ulegają jednak likwidacji. W informacji jest napisane, że rzeczywiście trzeba podejmować działania, żeby jednak szkoły na obszarach wiejskich funkcjonowały, aby nie dopuścić do ich likwidacji, dlatego że likwidacja ma zarówno negatywne skutki edukacyjne, jak i społeczne. Natomiast chciałam dopytać, czy są obecnie, w tej chwili, planowane lub prowadzone jakieś działania, które miałyby na celu utrzymanie, ale także powstawanie nowych szkół na wsi? Jakie działania prowadzi ministerstwo?

W dużej mierze mówimy o szkołach podstawowych, ale też chciałam dopytać o szkoły ponadpodstawowe, do których najczęściej młodzież już dojeżdża z obszaru swojej wsi. A także chodzi o dzieci, które uczęszczają do szkół podstawowych, a gdy szkoła jest likwidowana na wsi lub jej w ogóle nie ma, to również muszą dojeżdżać. Czy na przykład we współpracy z innymi ministerstwami jest podejmowany jakiś program, aby ułatwić dojazdy dzieci i młodzieży, jeśli ich szkoła znajduje się poza obszarem wsi? Był ogłaszany program „Autobus w każdej wsi", ale na razie nie widzimy jego efektów. A wydaje mi się, że wykluczenie komunikacyjne albo sprawienie, że nawet młodzież, która już dojeżdża do szkół ponadpodstawowych, po prostu nie ma zapewnionego transportu publicznego, negatywnie wpływa na ich dostęp do edukacji. A więc czy są planowane w tym zakresie jakieś ułatwienia?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie zgodzę się z panią poseł w tym zakresie, że nie widać programu PKS, linii PKS w każdej wsi, dlatego że naprawdę linie są otwierane. W moim powiecie zostało otwartych wiele linii i naprawdę do miejsc, które przez wiele lat były wykluczone komunikacyjnie, autobus teraz dojeżdża. Tak że naprawdę...

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Myślę, że to też jest kwestia być może na inne posiedzenie Komisji. Natomiast były robione takie analizy, które mówią, że...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że to jest kwestia samorządu. Jeżeli samorząd tylko chce, to może skorzystać z programu.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

…jednak jest duże wykluczenie komunikacyjne. U mnie, może nie w moim okręgu, ale w okolicach ziemi kłodzkiej, sytuacja rzeczywiście nie za dobrze wygląda.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, proszę spojrzeć, jak wyglądało to 6 lat temu, a jak wygląda teraz. Naprawdę widać bardzo dużą różnicę. Nawet są już głosy, że za dużo autobusów jeździ.

Poseł Borys, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tutaj musimy się zgodzić, że się po prostu nie zgadzamy.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dziękuję za możliwość przeprowadzenia dyskusji na temat, który zgłaszaliśmy na początku naszej kadencji. Chcielibyśmy, aby jednak zastanowić się nad tymi problemami i spojrzeć, jak wygląda system szkolnictwa, zarówno edukacji wczesnoszkolnej, jak i wychowania w żłobkach i samej edukacji na terenach wiejskich.

Celem posiedzenia Komisji była tak naprawdę chęć nie tylko poznania statystyk wynikających z liczby przedszkoli i szkół, ale przede wszystkim próba przedyskutowania i zapoznania się z faktami, które dotyczą równego dostępu do edukacji, co jest nie tylko mierzone dostępem do żłobków i do przedszkoli. A przecież, jeżeli popatrzymy na dyspozycyjność oraz możliwości tworzenia żłobków i przedszkoli na terenach wiejskich, to wiemy, że te możliwości są o wiele, wiele za małe. Nie ma równych szans pomiędzy dziećmi i młodzieżą uczącą się na terenach wiejskich, dostępnością placówek dla rodziców dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym, niż ma to miejsce w dużych miastach.

Oczywiście tę dziurę i te dysproporcje trzeba stale wyrównywać, dlatego chciałbym zapytać, jakie pomysły ma ministerstwo i w jaki sposób chciałoby tak naprawdę wesprzeć wyrównywanie dysproporcji w dostępie do edukacji? Oczywiście to gminy się decydują i gminy są odpowiedzialne za przygotowanie edukacji oraz wychowania wczesnoszkolnego, ale wiemy przecież, że koszty utrzymania szkół na terenach wiejskich, przy sporym niżu demograficznym, są relatywnie dużo wyższe niż w przypadku miast. Subwencja idzie za uczniem, dlatego ten problem zgłaszają nam głównie wójtowie. Przecież znamy rzeczywistość: subwencja oświatowa nie jest w stanie zapewnić tego, co jest elementem stworzenia równych szans zarówno w wymiarze dostępności, jak i w wymiarze jakościowym.

W związku z tym moje pytanie do ministra sprowadza się po pierwsze do kwestii, czy w tym systemie, czy w państwa działalności dyskutuje się o tym, aby w większym wymiarze właśnie wesprzeć subwencją oświatową głównie gminy wiejskie, w których obciążenie budżetów środkami na oświatę i na edukację wczesnoszkolną często sięga 50–60%? De facto te wydatki pochłaniają ogromną część budżetu, która przecież powinna być przeznaczona równomiernie na wszystkie inne funkcje; mówię o całościowym spojrzeniu.

Druga rzecz, jeżeli chodzi o kwestie wsparcia edukacji, także edukacji niepublicznej. Chcę państwu powiedzieć, że większość z funkcjonujących w Polsce żłobków to są żłobki funkcjonujące i prowadzone przez podmioty prywatne lub organizacje pozarządowe. Aby stworzyć takie warunki, gminy musiałyby się systemowo zdecydować na to, że podmiot prywatny otwiera placówkę. To ma miejsce, bo ponad 60% żłobków w Polsce tak funkcjonuje. Sześćdziesiąt procent. Może jednak państwo stworzycie zachętę dla samorządów, aby stworzyć tego typu miejsca? Czyli podmiot prywatny buduje czy udostępnia miejsce, przedszkolne czy punkt przedszkolny, ale jednak gmina dofinansowuje tego typu podmioty. Nie ma regulacji systemowych, jest właściwie tylko uznaniowość ze strony gmin.

Korzyść dla gminy jest taka, że nie musi sama ponosić bardzo wysokich kosztów wynikających z budowy czy przygotowania wszystkich niezbędnych wymogów, a przecież są to wymogi sanitarne czy przeciwpożarowe. Jest szereg elementów, które są bar-

dzo kosztochłonne. Ale wówczas gmina takiego ryzyka nie ponosi. Mówię o gminach wiejskich, których często nie stać na to, żeby wydać 2 mln zł czy 1 mln zł na budowę żłobka. Czy państwo myślicie o systemowych rozwiązaniach w tym zakresie?

Kolejna rzecz. Czy macie państwo może informację dotyczącą dostępności, czyli wskaźników dostępności? Może powiem tylko, że na posiedzeniu Komisji Edukacji mieliśmy bardzo obszerne dane, w których zostały zmapowane regiony w Polsce czy nawet subregiony, w których dostępność edukacji wczesnoszkolnej, przedszkolnej czy żłobków zupełnie inaczej sytuowała na przykład wschodnią część Polski niż część zachodnią. Dysproporcje w dostępności były olbrzymie. Jak teraz mamy stworzyć jako państwo warunki, skoro w obecnych warunkach rodzic, mama nie może pójść do pracy, bo nie ma możliwości oddania dziecka do żłobka czy do przedszkola? Mamy w Polsce po prostu system bardzo nierównomierny.

A więc jest pytanie: czy państwo dysponujecie, jeżeli chodzi o kwestię terenów wiejskich, pogłębioną analizą, gdzie te dysproporcje wyrównywać? Jakie stworzyć instrumenty wsparcia, np. poprzez zaplanowanie przyszłych środków europejskich, programów regionalnych, Europejskiego Funduszu Społecznego? Być może środków z jakiegoś fragmentu wieloletniej polityki rolnej, dotyczącego chociażby lokalnych grup działania czy szeregu innych działań? Są działania, które mogą wesprzeć na terenach wiejskich stworzenie takiej infrastruktury. Infrastruktury, która może pomóc w zrealizowaniu równej dostępności do edukacji, a szczególnie do edukacji wczesnoszkolnej.

Kolejna kwestia. Myślę, że powinniśmy zagłębić się w badania, nie tylko w badania PISA**,** ale w badania dostępne także w Polsce, jak wygląda kwestia jakości nauczania. Chodzi o to, czy dziecko, począwszy od edukacji wczesnoszkolnej, ma takie same możliwości utrzymania poziomu wiedzy, jak dziecko w dużych miastach? Nie chcę mówić o tym, że akurat Warszawa wypada w ogóle najlepiej i jest powyżej średniej, jest w ogóle w czołówce europejskiej, jeżeli popatrzymy na wskaźniki PISA, prawda? W ogóle polska młodzież, polskie dzieci w okresie gimnazjalnym całkiem przyzwoicie wypadały w badaniach. Ale teraz jest pytanie, czy państwo skupiliście się na tym, aby właśnie ocenić to, co państwo polskie powinno dać, czyli najlepszą edukację, tak samo dostępną, aby nie było różnic? Tylko poprzez edukację jesteśmy w stanie niwelować dysproporcje, często pokoleniowe czy nawet dłuższe niż pokoleniowe, często wielosetletnie dysproporcje w dostępie do edukacji, która jest tak naprawdę kluczem rozwoju dzieci i młodzieży.

Ostatnia rzecz, o którą chciałem zapytać. Czy przewidujemy... To pytanie jest może bardziej skierowane do pana przewodniczącego. Czy przewidujemy jeszcze w systemie edukacji… Skupiliśmy się wyłącznie na części dotyczącej edukacji wczesnoszkolnej, żłobków i szkół podstawowych. W wielu miejscach, co znam też z praktyki, obserwacji i mojej działalności jeszcze przed objęciem funkcji posła, wiele gmin o charakterze wiejskim decydowało się na przykład na tworzenie liceów. Czy w tym zakresie państwo dysponujecie także wiedzą i zachętami, jakie są możliwości dla gmin, które stać na to, żeby pokusić się, aby także na terenach gmin mogła istnieć szkoła średnia na bardzo przyzwoitym poziomie? Wiemy, że to jest ogromne przedsięwzięcie ze strony gminy, ale jest bardzo wiele przykładów gmin wiejskich, które pozwoliły sobie na to, żeby licea powstawały w gminach wiejskich; mówię o szkolnictwie ponadpodstawowym.

Rozumiem, że kwestii dotyczących szkół branżowych, kwestii szkół rolniczych nie będziemy dzisiaj omawiać w aspekcie dostępności do edukacji. Uważam, że jest pewien ciąg logiczny, wynikający jakby z faktu świadomej decyzji rodziców, a później dziecka. Jeżeli dana osoba chce pozostać w swoim obszarze funkcjonowania, w obszarze swojego miejsca zamieszkania i rodziny, to powinniśmy stworzyć takie warunki, aby kompleksowe nauczanie było komplementarne. Nauczanie powinno być także na tyle uniwersalne i jednocześnie dające możliwość stworzenia warunków, aby osoba, która decyduje się po zakończeniu szkoły podstawowej, np. na kontynuację często wielopokoleniowej działalności rolniczej, mogła wybrać szkołę rolniczą.

Wiemy, że państwo coraz częściej przejmuje czy w dużej części przejmowało od powiatów szkoły rolnicze. Wydaje się, że to jest bardzo dobry kierunek, bo jak widać, inwestujemy w szkoły rolnicze. Ale tak naprawdę kompetencje trzeba kształtować już od samego początku, bo być może spora grupa osób mogłaby się specjalizować, także od najmłod-

szych lat, właśnie w różnych dyscyplinach dotyczących rolnictwa, hodowli i tego wszystkiego, co dzisiaj staje się normą, o czym przecież wiemy. To są kwestie klimatu, ekologii, otwartości związanej z przygotowaniem przedsiębiorczości, która musi towarzyszyć też każdemu gospodarstwu rolnemu czy każdej osobie, która decyduje się na działalność i kontynuację swojej drogi życiowej, właśnie w obszarze rolnictwa, przetwórstwa i wszystkich pochodnych. Jest pytanie: czy ministerstwo bierze w jakimś sensie na siebie odpowiedzialność systemową?

Znam kilka szkół rolniczych, które zaczęły funkcjonować, a podmiotem współzałożycielskim jest na przykład wyższa uczelnia rolnicza. Poprzez sam fakt takiego formalnego aliansu, bo są takie możliwości prawne, szkoła uzyskuje dostęp do części kadry, technologii i tego wszystkiego, co już może wpłynąć na kształtowanie rozwoju młodych ludzi w okresie szkoły średniej. W szkole część kadry to jest po prostu kadra uniwersytecka, która często tworzy laboratoria, nie tworzy miejsc anachronicznych, ale bardzo, powiedziałbym, dostępne i bardzo współczesne. Dostęp do wiedzy, często zawodowej i technicznej, jest po prostu automatyczny. Szkoły nie są skansenami, ale są po prostu szkołami, które tak naprawdę mają przygotować przyszłych rolników, młodych ludzi do bardzo odpowiedzialnej funkcji na obszarze wiejskim.

A więc chciałbym o to zapytać, jeżeli pan minister mógłby powiedzieć, jakie jest myślenie po stronie ministerstwa? Czy są działania w kooperacji oczywiście z Ministerstwem Rodziny? Przecież żłobki i cała część tego obszaru podlega Ministerstwu Rodziny i Polityki Społecznej, edukacja – Ministerstwu Edukacji i Nauki, a kwestie rolnicze są po tej stronie. Czy państwo macie może jakiś zespół, spotkania, które są w stanie część edukacji i przygotowania młodych ludzi objąć specjalną opieką, programem, pogłębioną analizą? Wyzwania, które przed nimi stoją, są przecież zupełnie inne niż w dużych miastach. Czy takie prace są prowadzone? Czy państwo w tym zakresie macie stosowne wnioski, uwagi?

My z całą pewnością możemy włączyć się do każdej ze spraw, pomóc, korzystając z własnych doświadczeń…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy, panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy, panie pośle. Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do wniosków i pytań pana posła.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pierwsze pytanie pani poseł dotyczyło likwidacji szkół, a także dostępności i dojazdu. Chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że odkąd Prawo i Sprawiedliwość objęło rządy, to likwidacja szkół na terenach głównie wiejskich została zminimalizowana prawie do zera. Sytuacje z likwidacją szkół zresztą bardzo różnie wyglądają i dużo zależy od samorządu. W tej chwili jest tak, że jeżeli samorząd lokalny, czyli gmina, chce zlikwidować szkołę, musi wnioskować do kuratora oświaty. Wiem, że już w bardzo wielu przypadkach te decyzje są odmowne, można odwoływać się do ministra edukacji.

Niestety, są sytuacje wynikające ze względów demograficznych, że szkoła nie może po prostu funkcjonować. Natomiast tam, gdzie może, powinna funkcjonować, bo szkoła jest miejscem nauczania, ale szkoła jest także ośrodkiem kultury. Szkoła powoduje, że dana wioska ma ośrodek edukacyjny, kulturalny, co szczególnie na terenach wiejskich jest bardzo istotne. Likwiduje się mniej szkół, to są wyjątkowe przypadki. Niestety, czasami niektóre samorządy nie traktują edukacji jako inwestycji w przyszłość, ale jako wydatek. To rodzi konsekwencje, że zdarzają się przypadki prób nieuzasadnionej likwidacji, zamykania szkół. Sprzeciwiamy się takim praktykom.

Dokładnie sytuację obserwują kuratorzy oświaty i nawet z mojej poselskiej praktyki wiem, że często było tak, iż tego rodzaju wnioski nie miały realnego uzasadnienia.

Niekiedy dochodzi do sytuacji, że w daną szkołę samorząd nie inwestuje, co powoduje, że dzieci są przenoszone przez rodziców do innych szkół. Później są próby wykazania, że spada liczba dzieci w danej szkole, ale widzimy wyraźnie, że w tym obwodzie dzieci jednak są. Musimy każdy przypadek rozpatrywać oddzielnie.

Jeśli chodzi o dowóz do szkół, to pan przewodniczący wspomniał, że poprzez program rządowy dostępności i likwidacji dziur komunikacyjnych sytuacja bardzo się poprawiła. Ale każda gmina ma w swoim obowiązku dowożenie dzieci do szkół. Jeśli dobrze pamiętam, to jeśli odległość jest powyżej 3 km, wójt/burmistrz ma obowiązek zapewnić dowóz. Tak się dzieje na terenach wiejskich.

Tematy, które dzisiaj omawiamy, leżą całkowicie w gestii Ministerstwa Edukacji i Nauki, a także Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Niemniej jednak bardzo dobrze, że temat został poruszony, podniesiony na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, bo dotyczy środowisk wiejskich. Programy, które są dedykowane miastom, są dedykowane również wsi; program Maluch+ jest takim programem. Dzięki niemu, jak widać w przedstawionej informacji, powstają na terenach wiejskich miejsca w przedszkolach, powstają przedszkola, ale co ważne, powstają żłobki, a to do niedawna nie miało miejsca. Można korzystać z programu na budowę żłobka. Programy można uzupełniać programami z urzędów marszałkowskich, gdzie są środki na prowadzenie żłobka przez pierwszy rok czy dwa lata. Niektóre gminy wchodzą w te programy. Jak widać, liczba żłobków na terenach wiejskich wzrasta i podobnie jest z przedszkolami. Moim zdaniem kwestia dowozu jest rozwiązana, bo to należy do obowiązku każdej gminy.

Zależy nam na tym, aby jakość edukacji wiejskiej była jeszcze lepsza. W okresie pandemii pan minister Grzegorz Puda zaproponował, a następnie wprowadził program „Komputer dla każdej rodziny”, co umożliwia dzieciom z rodzin rolniczych większą dostępność do sprzętu, umożliwia zdalne kształcenie się. Tak że program na potrzeby chwili, na potrzeby wynikające z sytuacji pandemicznej został wprowadzony przez Ministerstwo Rolnictwa. Oczywiście jesteśmy w stałym kontakcie z ministrem edukacji, z ministrem rodziny i polityki społecznej, którzy mają bezpośredni wpływ na edukację także na terenach wiejskich.

Oddzielną kwestią jest szkolnictwo średnie, które w ogromnej większości jest w obrębie zadań samorządów powiatowych. Głównie jest tak, że dzieci z terenów wiejskich kształcą się w szkołach, które przeważnie znajdują się w stolicy powiatu. Coraz rzadziej kształcą się poza stolicą powiatu, czyli gdzieś na terenach wiejskich. To jest zadanie starostów. Wiem, że dojazd do tych szkół jest organizowany przez starostów i dostępność do szkół średnich nie jest na najgorszym poziomie. Dochodzi do tego, że poszczególne szkoły bardzo angażują się, aby dzieci wybrały taką, a nie inną szkołę średnią. System naboru jest bardzo dobrze zorganizowany.

Inna sprawa to przejmowanie czy obejmowanie opieką szkół rolniczych przez Ministerstwo Rolnictwa. Szkół, które są w zasobach Ministerstwa Rolnictwa, jest coraz więcej. Niektóre samorządy powiatowe decydują się na przekazanie szkół do Ministerstwa Rolnictwa. Z tego co wiem, żadna ze szkół, która znalazła się pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa, nie narzeka. Wszyscy są zadowoleni. Finansowanie tych szkół jest na bardzo dobrym poziomie.

Wiele w tej sytuacji zależy od gmin, od samorządów lokalnych. Z reguły jest tak, że samorządy lokalne dbają o dobrą sieć szkół, o dostępność, bo to jest bardzo ważne. Wyhamowaliśmy, jak wcześniej powiedziałem, likwidację szkół na terenach wiejskich. Namawiamy samorządy do zmiany podejścia, aby samorządy traktowały oświatę jako inwestycję, a nie jako wydatek. Wiemy, że obciążenie dla każdej gminy, dla każdego samorządu jest duże, jeśli chodzi o oświatę, jednak musimy pamiętać, że to jest zadanie samorządów lokalnych.

Szanowni państwo. Cieszę się, że podnosimy ten temat, bo jest bardzo, bardzo ważny. Nie leży bezpośrednio w gestii naszego ministerstwa, ale zwracamy na te kwestie baczną uwagę. Myślę, że dofinansowywanie, wspieranie szkół, kwestia zwiększenia subwencji na terenach wiejskich to jest temat do dyskusji z Ministerstwem Edukacji. W każdym razie zabiegamy o to, aby jakość edukacji na terenach wiejskich była coraz lepsza, coraz wyższa. Wiele też zależy od tego, jak mają się sprawy demograficzne na danym terenie.

Jest wiele wiosek, które się rozwijają, ale są też takie miejscowości, które po prostu zmniejszają się czy wręcz wymierają. Sytuacja jest bardzo różna w poszczególnych województwach, w poszczególnych gminach. Niemniej jednak wiem, że Ministerstwo Edukacji dba o to, aby tam, gdzie jest szkoła, ta szkoła pozostała i funkcjonowała na dobrym i wysokim poziomie.

Panie przewodniczący, tyle mogę powiedzieć, jeśli chodzi o zadane pytania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Jeszcze raz zapytam państwa posłów: czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos, dopytać? Nie widzę.

A jednak. Pan poseł. Ale naprawdę? Dobrze. Pan poseł.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jeszcze tylko chciałem doprecyzować, bo pan minister nie odpowiedział mi na to pytanie. Czy właśnie w zakresie współpracy międzyresortowej, jeżeli chodzi o kwestię edukacji, państwo o tym dyskutujecie? Wiadomo, że w Polsce za edukację odpowiada Ministerstwo Edukacji. Patrząc na sygnalizowanie wszystkich procesów, trudnych, obiektywnie trudnych, widzimy, że przecież tak jak pan minister wspomniał, są gminy wiejskie niezwykle bogate, które, ba, nawet budują baseny, znamy wiele takich gmin. A są gminy, które nie są w stanie utrzymać dróg i w których jest tragicznie. Czy państwo jakoś o tym dyskutujecie? Czy macie może jakiś zespół, który jednak bada, monitoruje kwestie związane właśnie z dostępnością, jakością edukacji? Czy wokół tematu działa jakiś zespół, który jednak prowadzi stały monitoring i próbuje reagować w sytuacjach jednostkowych, oczywiście systemowo?

Oczywiście, że systemowo trzeba znaleźć rozwiązania, które obiektywnie powinny wesprzeć te gminy, które często nie z własnych przyczyn, ale z przyczyn obiektywnych mają o wiele trudniej poprzez, jak pan wspomniał, niższe dochody, większe rozproszenie, odległość od miast i szereg innych elementów. Czy w ogóle jest na poziomie międzyresortowej współpracy myślenie, zespół działania, monitoring tych spraw?

Mam wrażenie, że często w wielu gminach – a przecież ja sam byłem ileś lat samorządowcem, później europosłem, także w Komisji Edukacji – państwo musi w większym stopniu znaleźć także pomysł, instrumentarium wsparcia. Chodzi przecież o to, co jest najcenniejsze, co decyduje później o życiu dzieci. Jeżeli nie wyrównamy szans na samym początku, to później jest o wiele trudniej. Wtedy przepaść jest zbyt duża, aby pozwolić na szeroki rozwój i na możliwość spełnienia swoich celów życiowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy. Panie ministrze, ja bym odpowiedział jednym słowem – jest. Ale proszę bardzo, niech pan minister odpowie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, my cały czas konsultujemy z Ministerstwem Edukacji kwestię edukacji wiejskiej zarówno we wczesnym wychowaniu, jak i jeśli chodzi o edukację na poziomie średnim. Niemniej jednak wszystkie programy dotyczące edukacji czy możliwości pozyskiwania środków leżą w gestii Ministerstwa Rodziny, Ministerstwa Edukacji. Są też programy dla samorządów, które są realizowane z poszczególnych programów, jak na przykład przez Ministerstwo Sportu – na budowę sal gimnastycznych i obiektów sportowych. Działania dotyczące edukacji na terenach wiejskich mieszczą się w ogólnych programach. My zwracamy uwagę jako Ministerstwo Rolnictwa, rozmawiamy z Ministerstwem Edukacji, z Ministerstwem Sportu, z Ministerstwem Rodziny o tych kwestiach.

Niemniej jednak działania pana premiera i wszystkie działania rządu są nakierowane na to, aby wyrównywać szanse – i tak się dzieje. Widzimy, w ilu gminach powstają na przykład nowe sale sportowe, nowe żłobki czy rozbudowywane i budowane są przedszkola. Sytuacja jest bardzo, bardzo złożona, bo teraz wiele szkół korzysta także ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, co umożliwia termomodernizację, ocieplenie i wprowadzenie innych programów. A więc programów i działań dotyczących poprawy sytuacji w edukacji wiejskiej jest wiele.

Podsumowując, jesteśmy w stałym kontakcie, funkcjonuje zespół we współpracy z Ministerstwem Edukacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Borys? Już wszystko? Wszystko. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji, jak również dziękuję państwu za obecność na wszystkich trzech posiedzeniach Komisji. Myślę, że obrady Komisji były dobre i merytoryczne. Dyskusja była merytoryczna. Stwierdzam, że protokół dzisiejszych obrad zostanie wyłożony w sekretariacie, gdyby ktoś z państwa chciał przeczytać. Zamykam obrady. Jeszcze raz bardzo państwu dziękuję.